

Zabójcza końcówka i komplet punktów! Polacy wyrwali zwycięstwo ze Szkocją

Reprezentacja Polski po niezwykle emocjonującym, pełnym zwrotów akcji wygrała na Hampden Park w Glasgow ze Szkocją 3:2, udanie rozpoczynając zmagania w tegorocznej edycji Ligi Narodów. Bohaterem biało-czerwonych został Nicola Zalewski, autor zwycięskiej bramki.

Z góry było wiadomo, że pierwszy mecz reprezentacji Polski w tegorocznej edycji Ligi Narodów nie będzie łatwy. Hampden Park w Glasgow to obiekt, na którym atmosfera zawsze jest gorąca - szkoccy kibice są znani z głośnego i żywiołowego wspierania swoich zawodników. Tak było przy okazji każdego poprzedniego starcia z biało-czerwonymi i jak można było się spodziewać, identyczna atmosfera panowała w czwartkowy wieczór.

Na trybunach zasiadło również blisko 10 tysięcy polskich kibiców i ich wsparcie od pierwszych minut szybko dało efekty. W 8. minucie Kacper Urbański odebrał piłkę w środku pola i podał do Roberta Lewandowskiego. Kapitan kadry dograł z kolei do Sebastiana Szymańskiego, który zdecydował się na strzał z dystansu. Piłka odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki, dzięki czemu biało-czerwoni szybko więc wyszli na prowadzenie.

W 23. minucie gospodarze wyrównali - do siatki trafił Scott McTominay, ale arbiter nie uznał tego gola, dopatrując się u Szkota zagrania piłki ręką. Pod koniec pierwszej połowy Polacy podwyższyli prowadzenie. Nicola Zalewski został sfaulowany w polu karnym i sędzia słusznie podyktował jedenastkę. Do piłki podszedł Robert Lewandowski i w pewnym stylu strzelił 84. bramkę w historii swoich występów w narodowych barwach.

Raptem 20 sekund po zmianie stron Szkoci zaskoczyli Polaków animuszem i aktywnością pod bramką, czego efektem był szybko strzelony gol kontaktowy - w 46. minucie na 1:2 trafił Billy Gilmour. W kolejnych minutach gospodarze dążyli do wyrównania stanu meczu i udało im się to w 76. minucie, kiedy to na 2:2 trafił Scott McTominay. Końcowy rezultat był jednak sprawą otwartą.

Arbiter doliczył osiem minut i jak się okazało, była to dobra wiadomość dla polskiej kadry. Znakomicie dysponowany w tym spotkaniu Nicola Zalewski po raz drugi został sfaulowany w polu karnym i biało-czerwoni ponownie stanęli przed szansą na trafienie do siatki z 11 metrów. Do piłki podszedł sam poszkodowany i pokonał szkockiego bramkarza, zapewniając tym samym reprezentacji Polski niezwykle cenne zwycięstwo 3:2.

Polacy wracają więc ze Szkocji z kompletem punktów, ale nie będą mieli zbyt wiele czasu na odpoczynek. W najbliższą niedzielę, 8 września o godzinie 20:45 zagrają na wyjeździe z Chorwacją.

Szkocja - Polska 2:3 (Gilmour 46', McTominay 76' - Szymański 8', Lewandowski [karny] 44', Zalewski [karny] 90+7')